

21.VIII.2016

Piknik lotniczy w Łososinie Dolnej

Dzisiejsza uroczystość przypomina nam jak ważne było lotnictwo w całej historii Polski i w historii Wojska Polskiego – powiedział minister obrony narodowej Antoni Macierewicz w Łososinie Dolnej koło Nowego Sącza.



W niedzielę szef MON uczestniczył w uroczystościach zorganizowanych z okazji 60-lecia Aeroklubu Podhalańskiego im. inst. pil. Leopolda Kwiatkowskiego oraz 85-lecia szybownictwa na Sądeckczyźnie.

Zwracając się do uczestników uroczystości oraz gospodarzy niedzielnego spotkania minister Antoni Macierewicz odniósł się do tradycji i historii aeroklubu, który przez lata związany był z żołnierzami, z wojskiem.

- Trzeba dziś przypomnieć także nazwisko Janiny Lewandowskiej – pierwszego polskiego pilota kobiety, dzielnej córki gen. Dowbora-Muśnickiego, która nie tylko była członkiem tego Aeroklubu jeszcze w okresie przedwojennym, ale także na zawodach, które miały tutaj miejsce w 1939 roku poznała swojego męża. Rok później, strzałem w tył głowy została zamordowana w Katyniu. Wielka postać polskiego i światowego lotnictwa, pierwsza kobieta, która z ponad 3 tys. metrów skakała ze spadochronem. Kobieta, która przypomina najlepsze tradycje polskiego lotnictwa, tak jak ten Aeroklub. Tak jak ta uroczystość dzisiejsza przypomina nam jak głęboko zakorzeniony w doświadczeniu polskim, w polskiej tradycji jest związek z lotnictwem, jak ważne było lotnictwo w całej historii Polski i w historii Wojska Polskiego.

Może przypomnijmy niektóre fakty, może dla państwa są znane, ale dzisiaj – można by rzec jeszcze w oktawie Cudu nad Wisłą – warto wspomnieć lotników amerykańskich, którzy walczyli podczas kampanii 1919 – 1921 roku, których groby można dzisiaj spotkać we Lwowie, a których pamięć będzie nam zawsze towarzyszyła (...) póki polska dusza pamięta o tamtych wspaniałych czasach i tych, którzy nam wówczas pomagali. Odwdzięczyliśmy się aliantom zachodnim z nadstatkiem. Dzieje polskich dywizjonów broniących Wielkiej Brytanii są wiekopomną częścią historii lotnictwa światowego. Ale przecież także i później osiągnięcia polskich lotników i polskich pilotów, nawet podczas okupacji sowieckiej, są tytułem do chwały lotnictwa polskiego. I dzisiaj, gdy jesteśmy chwilę przed otwarciem tych wspaniałych pokazów lotniczych, warto pamiętać o tych lotnikach, którzy w najtrudniejszych czasach i w najtrudniejszych sytuacjach nie tylko podnosili swoje umiejętności, nie tylko wspaniale latali, ale także pozwalali rozwijać

polski przemysł lotniczy, który jeszcze 30 lat temu był wielkim przemysłem. Dzisiaj stajemy wobec konieczności odbudowania tego przemysłu. Oby dzisiejsze pokazy, ten dzień i przesłanie tego klubu było jednym z elementów odbudowy lotnictwa, odbudowy przemysłu lotniczego, ale także wzmocnienia tego co jest, w tym wszystkim co jest dobre, co jest najbardziej nowoczesne, w tym wszystkim co pokazuje jak młodzi polscy piloci potrafią dać przykład całemu światu – powiedział szef MON.

Minister Antoni Macierewicz przypominając historię lotnictwa wojskowego odniósł się także do teraźniejszości, do wielkich i ważnych zadań, przed jakimi na co dzień stoją polscy piloci i lotnictwo wojskowe.

- Dziesięć dni temu byłem w Kuwejcie odwiedzając polskich lotników F-16, odwiedzając polski kontyngent, który tam wspiera sojuszników walczących z terrorystami. Polscy piloci nie walczą, polscy piloci jedynie wspomagają informacjami i szkoleniem naszych sojuszników, ale są tam obecni i zbierają pochwały. I w imieniu Polski pokazują jak dobry, skuteczny, dzielny jest polski pilot. Pamiętajmy o nich w każdym momencie – dodał szef MON.

Minister w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na rolę aeroklubów i wyraził nadzieję, że współpraca z wojskiem będzie w najbliższym czasie się rozwijała, a aerokluby z całego kraju wesprą tworzone właśnie wojska obrony terytorialnej.

- Ale dzisiaj ciesząc się z tej wspaniałej uroczystości, mając w oczach ten wspaniały dorobek Aeroklubu chciałbym, żebyśmy też przypomnieli sobie tych, którzy polegli pod Smoleńskiem. Chciałbym, żebyśmy przypomnieli Prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego, Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego i wszystkich żołnierzy oraz reprezentantów RP, którzy tam polegli. Ta ofiara krwi, którą oni nam dali ma owocować polską siłą, polską determinacją i polską gotowością do obrony Ojczyzny. Ale aby tak było, aerokluby mają swoje zadanie i może warto o tym przypomnieć. To jest nie tylko szkolenie pilotów szybowcowych, ale to już wkrótce będzie codzienne wsparcie, obowiązek codziennego wsparcia wojsk obrony terytorialnej, które przecież muszą mieć komponent lotniczy. Mam nadzieję, że aerokluby w całym kraju będą miały w tym swój udział, że organizatorzy, twórcy włączą się w tę pracę, jaką jest zbudowanie piętego rodzaju sił zbrojnych. To wszystko są plany na przyszłość – dodał minister.

Przed południem szef MON uczestniczył w nabożeństwie sprawowanym przez biskupa Stanisława Salaterskiego w intencji polskich lotników.

Piknik lotniczy w Łososinie Dolnej był także okazją do prezentacji wyszkolenia polskich pilotów samolotów F-16, śmigłowców Mi-24 oraz żołnierzy 6 Brygady Powietrznodesantowej, którzy wykonywali skoki ze spadochronem.

Uroczystości odbywały się pod honorowym patronatem Ministra Obrony Narodowej.

Galeria

...